

**ADAM ROMEJKO, POLACY W WIELKIEJ BRYTANII: INTERPRETACJA
MIMETYCZNA, TUCHÓW: WYD. POLIGRAFIA REDEMPTORYSTÓW, 2015,
SS. 600, SUMMARY**

Ksiądz dr Adam Romejko, znany teolog, w krajowych i zagranicznych środowiskach naukowych uważany jest też za dobrego znawcę problematyki polonijnej, zwłaszcza Polonii angielskiej. Jako kapłan i teolog należy do najmłodszej generacji. Rezultatem jego badań polonijnych jest książka pt. *Duszpasterstwo polonijne w Wielkiej Brytanii* (Tuchów 2001), a także studia publikowane w pracach zbiorowych oraz w różnych czasopismach naukowych. Przyjmowane są one dobrze zarówno przez fachowców, jak i przez szerokie grono czytelników.

Ksiądz Romejko dobrze zna język angielski, co umożliwiło mu podjęcie badań nad Polonią w Wielkiej Brytanii. Pobyty na Wyspach Brytyjskich, m.in. w celach duszpasterskich, wykorzystał do przebadania tamtejszych źródeł, a przede wszystkim zapoznał się z życiem zamieszkałych w Anglii od kilku pokoleń Polaków. Zdecydowało to w znacznej mierze o merytorycznej wartości jego wywodów zawartych w recenzowanej rozprawie. Był jak najlepiej przygotowany do podjęcia kolejnego zadania, którego efektem jest jego najnowsze, obszernie dzieło, zatytułowane *Polacy w Wielkiej Brytanii: interpretacja mimetyczna*.

Powstanie recenzowanej pracy poprzedziło kilkuletnie gruntowne studiowanie źródeł miejscowych Polonii angielskiej oraz polskich. Autor nie pominął niczego, co miało jakikolwiek związek z interpretacją mimetyczną dotyczącą Polaków żyjących na Wyspach Brytyjskich od średniowiecza do dzisiaj. Pisał o tym głównie w I i II rozdziale studium.

Gromadząc materiały do swojej rozprawy, ksiądz dr Romejko nawiązywał w Wielkiej Brytanii liczne kontakty osobiste z Polakami starszej i młodszej generacji, zamieszkującymi tam na stałe albo czasowo. Czyni to jego książkę szczególnie cenną, wyrasta ona bowiem bezpośrednio z życia, które autor ze znawstwem przeanalizował, ocenił i rzeczowo przedstawił. Nie będzie z pewnością przesadą stwierdzenie, że odszedł od wprawdzie uzasadnionej, ale zawężającej punkt widzenia metody patrzenia na badaną rzeczywistość tylko przez dokument czy znane już dotychczas konstatacje. Jego rozprawa to monografia ogromnie bogata i ciekawa nie tylko pod względem poznawczym, ale operująca przy tym obszernym materiałem ilustracyjnym. Jest też udaną próbą łączenia różnych stylów wykładu i sposobów użytkowania źródeł.

Studiując książkę o Polonii angielskiej, odnosi się wrażenie, że obecność żyjących tam Polaków jest znacząca, począwszy zwłaszcza od emigrantów popowstaniowych z XIX stulecia, a potem żołnierzy i uciekinierów, których zagnała tam II wojna światowa, uchodźców bądź osoby przymusowo wydalone po wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce i delegalizacji „Solidarności”, aż po ludzi dobrowolnie wyjeżdżających w ostatnich latach w poszukiwaniu lepszych warunków bytowych (por. s. 227–232).

Zauważa się bardzo zróżnicowane etapy ich asymilacji w społeczeństwie angielskim, umożliwiającej awans od zawodu robotnika do rangi lekarza, nauczyciela, artysty czy przedsiębiorcy. W procesie wrastania w nowe otoczenie rzucają się w oczy ogromne różnice, np. sytuacja rolnika, który z konieczności udawał się na obczyznę, bo zabrakło dla niego chleba w domu rodzinnym, a kogoś, kto odznacza się jakimiś wyjątkowymi zdolnościami, jest dobrze wykształcony. Ludzie tacy, o wielkiej użyteczności społecznej, mają o wiele łatwiejszy start, ale rodzi się pytanie, czy rzeczywiście zawsze wnoszą więcej trwałych wartości do społeczności polonijnej niż dawni, często prości, ubodzy emigranci, ale prawi, niezdegradowani moralnie? (por. obszerny rozdział III, s. 297–532). Wartość poznawcza dzieła księdza dr. Romejki jest ogromna. Autor przyjął interesującą metodę: wyszedł niejako od człowieka żyjącego tu i teraz, a dopiero potem wrócił do tych, którzy odeszli, zakończyli już drogę swego życia, zostawiając po sobie cenną spuściznę.

Dochodzenie do prawdy w rozprawie *Polacy w Wielkiej Brytanii: interpretacja mimetyczna* jest więc trochę odmienne niż w opracowaniach typowo historycznych. Zawiera ona tyle ważkiego materiału historycznego, ile bardzo cennych ustaleń teologiczno-politologicznych. Poruszanie się na pograniczu tych dwóch fundamentalnych dziedzin badań jest także znaczącym *characteristicum* całej bogatej twórczości naukowej księdza Adama Romejki, a w szczególności recenzowanej tu rozprawy.

Autor potrafił umiejętnie położyć akcenty na tych strefach życia polonijnego, które w decydujący sposób ukazują jego właściwości. Ktoś mało zorientowany w sprawach Polonii brytyjskiej poprzez lekturę tej książki może wyobrazić sobie jej realia.

Szerokie zakreślenie panoramy historycznej – chronologicznie być może nawet nieco przesadnej, bo sięgającej aż do średniowiecza – sprawia jednak, że dzieło wychodzi daleko poza ramy duszpasterstwa polonijnego. Prezentuje raczej społeczność polską w Wielkiej Brytanii na wielu polach jej egzystencji czy działalności. Oprócz spraw ściśle religijnych jest tam gospodarka, struktury społeczne, opcje polityczne oraz bardzo rozbudowana sfera kulturalna.

Główny aspekt duszpasterski dzieła został potraktowany od strony starannie zestawionych wydarzeń na tym polu, przy czym kryterium doboru przedstawionych zagadnień są często osoby, wokół których koncentruje się życie polonijne. Na tym polega nowatorstwo książki księdza dr. Adama Romejki w porównaniu z licznymi już dzisiaj opracowaniami podobnego typu. Szczególnego podkreślenia warta jest duża umiejętność autora interpretacji tematów ważnych, a zarazem trudnych. Polonia angielska ma bowiem swoje właściwości, odróżniające ją od innych spo-

łeczności polonijnych. Autor nie mógł zatem powielić gotowego schematu, ale musiał stworzyć dzieło w pełni autonomiczne. Tak też uczynił. Moim zdaniem odniósł pełny sukces. Inna sprawa to odważne sięgnięcie po temat, który może podlegać weryfikacji ze strony badanego podmiotu. Świadczy to o inicjatywie naukowej i inwencji niecofającej się przed przedsięwzięciami ryzykownymi.

Pod względem redakcyjnym praca jako całość – uwzględniając jej właściwą konstrukcję, logikę i jasność wyводу, a także język – została przygotowana bardzo dobrze. Doskonale odzwierciedla i przybliża czytelnikowi obecność Polaków w Wielkiej Brytanii na tle historii tego kraju. Recenzowane dzieło to dobry *Sitz im Leben* do zrozumienia dziejów polskiej emigracji w Wielkiej Brytanii. Klasyfikuje się jako znakomita pośród wydanych ostatnio pozycji dotyczących problematyki polonijnej.

Edward Walewander
Lublin